

Głos Kościoła w sprawie szczepień



Fot. Getty Images/iStockphoto

Szczepienia nie są obowiązkiem moralnym i powinny być dobrowolne, ale są ważnym narzędziem ograniczania rozprzestrzeniania się zakażeń i decyzja o szczepieniu winna uwzględniać wymogi dobra wspólnego – przekazał w swoim oświadczeniu abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Czy to jest oświadczenie, które wpłynie na stanowisko wiernych i duchowieństwa – do tej pory sceptycznych wobec szczepień? Tak wydaje się sądzić minister zdrowia, który zaraz po publikacji oświadczenia w mediach społecznościowych dziękował abp. Gądeckiemu za ważny głos Kościoła. Trudno jednak nie zauważyć, że w oświadczeniu nie znalazło się nic, czego (niektórzy) biskupi nie mówili już wcześniej, jak ognia unikając jednoznacznego wsparcia dla programu szczepień. To oświadczenie nie jest tak mocne, jak list abp. Kazimierza Nycza, metropolity warszawskiego, który nazwał zachęcanie do szczepień obowiązkiem Kościoła.

- Szczepienia przeciw COVID-19 są ważnym narzędziem ograniczania rozprzestrzeniania się zakażeń. Decyzja o szczepieniu winna uwzględniać wymogi dobra wspólnego, ale szczepienie powinno być dobrowolne - napisał w oświadczeniu przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. - Kościół podkreślał, że wynalezienie szczepionek może być uznane – z perspektywy medycyny prewencyjnej – za szczególny owoc daru udzielonego człowiekowi przez Boga, któremu nie jest obojętny los człowieka i zagrożenia związane z chorobami, w tym także z chorobami zakaźnymi - dodał hierarcha. Jednak przypomniał równocześnie, że Kościół nie uważa szczepień za moralny obowiązek i że powinny one pozostać dobrowolne.

Oświadczenie przewodniczącego KEP poprzedziła wizyta w Ministerstwie Zdrowia Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski, bpa Artura Mizińskiego. Rzecznik resortu, Wojciech Andrusiewicz stwierdził, że podczas spotkania „była dość długa dyskusja o szczepieniach w Polsce, ale - jak widać - owocna”. - Nikt nikogo do niczego nie musiał w spektakularny sposób namawiać. Wystarczy krzewić wiedzę - powiedział Andrusiewicz.